

Nastoletnia ofiara zakazu aborcji

20 sierpnia 2012

Jak donosi CNN, dominikańscy lekarze opóźnili rozpoczęcie chemioterapii nastolatki chorej na białaczkę ze względu na jej ciążę. Dziewczyna zmarła.

16-letnia chora na białaczkę została przyjęta do szpitala w Santo Domingo w lipcu. Lekarze nie chcieli rozpoczynać chemioterapii, bo mogłaby ona doprowadzić do usunięcia płodu. Argumentowali, że przerwanie ciąży byłoby pogwałceniem dominikańskiej konstytucji, która zakazuje aborcji.

Matka dziewczyny starała się przekonać lekarzy i dominikański rząd, żeby pozwolili na uratowanie życia jej córki. Przedstawiciele ministerstwa zdrowia, akademii medycznej, szpitala i krewni 16-latki przez kilka dni dyskutowali o sprawie. Po 20 dniach od przyjęciu dziewczyny do szpitala, rozpoczęto chemioterapię. Niestety okazało się, że jest już za późno na uratowanie dziewczyny. Jej ciało odrzuciło transfuzję krwi i nie odpowiadało na chemioterapię. Po kilku dniach 16-latka poroniła (była w 13. tygodniu ciąży). Wkrótce potem zmarła.

Lekarze bronią się, twierdząc, że szanse na uratowanie życia dziewczyny były i tak niewielkie w momencie przyjmowania jej do szpitala.

Według 37 artykułu dominikańskiej konstytucji „prawo do życia jest niezbywalne od momentu poczęcia do śmierci”. Tamtejsze sądy interpretują ten zapis jako całkowity zakaz aborcji.

Opracowanie: Piotr Szumlewicz

Źródło: [Lewica](#)